



PRAWO DO STRAJKU W USTAWODAWSTWIE POLSKIM I HISZPAŃSKIM A ODPOWIEDZIALNOŚĆ DELIKTOWA

I. Wprowadzenie

Prawo do strajku stanowi jedno z podstawowych praw pracowniczych, które gwarantowane jest w wielu aktach prawa międzynarodowego oraz w konstytucjach państw demokratycznych, w tym w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹ (zob. art. 59). Prawo to jest równocześnie zagadnieniem kontrowersyjnym i spornym – na różnych płaszczyznach. Możliwość zaprzestania pracy przez pewną grupę osób (często bardzo liczną), czy też organizacja innych form protestu może powodować szkody u innych podmiotów. Przybierają one zazwyczaj charakter szkód majątkowych, choć oczywiście nie tylko. Jako przykłady podać można następujące sytuacje:

- obniżenie produkcji i straty finansowe pracodawcy,
- obrażenia ciała uczestnika strajku odniesione w wyniku zachowania innego uczestnika,
- wybicie szyby w domu osoby zamieszkałej obok zakładu pracy.

Powyższe sytuacje pokazują, że stronami sporu spowodowanego zaistnieniem szkody mogą być różne podmioty. To, jakie rodzaje podmiotów mogłyby faktycznie domagać się jej naprawienia, zostanie poddane analizie w dalszej części pracy.

Temat strajku w powiązaniu z odpowiedzialnością deliktową jest warty uwagi właśnie dlatego, że jest to temat praktyczny i bieżący. Dynamiczna sytuacja gospodarcza, zmiany prawne w zakresie zatrudnienia czy inne czynniki powodują, że pracownicy decydują się na podjęcie

* Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, e-mail: ad.grochowska@student.uw.edu.pl.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) – dalej: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

akcji strajkowej. W 2019 roku w Polsce taką decyzję podjęli pracownicy oświaty. W mediach rozważano wówczas, czy możliwe jest na przykład uzyskanie odszkodowania, jeśli rodzic z powodu strajku musiał sam zająć się dzieckiem w godzinach swojej pracy lub wziąć w tym czasie (płatny lub bezpłatny) urlop. Wcześniejsze akcje protestacyjne pracowników służby zdrowia skłaniały do pytań odnośnie do obniżenia standardów leczenia, a w konsekwencji powstania ewentualnych szkód po stronie pacjentów. Stawiane pytania mają więc dużą wagę praktyczną, nad którymi polskie orzecznictwo i doktryna do tej pory się nie pochyłały. Nie oznacza to jednak, że nie warto podjąć takiej próby. Wzorem w tym zakresie mogą być rozwiązania przyjmowane w ustawodawstwie i orzecznictwie innych krajów, na przykład Hiszpanii.

Zagadnienie strajku w kontekście prawa hiszpańskiego jest zagadnieniem tym bardziej ciekawym, że jest to jedyne prawo w tym kraju o charakterze tak podstawowym, które nie zostało uregulowane ustawą ustanowioną przez parlament², a jedynie lakonicznym dekretem królewskim o stosunkach pracowniczych z 1977 roku, czyli aktem prawnym wydanym przed uchwaleniem Konstytucji Królestwa Hiszpanii z 1978 roku³. Regulacje dotyczące omawianego zagadnienia kształtowane były więc w dużym stopniu przez hiszpański Trybunał Konstytucyjny. Nie bez znaczenia pozostaje także sytuacja gospodarcza tego kraju w ciągu ostatnich kilkunastu lat, która w oczywisty sposób wpłynęła na szereg strajków pracowników najróżniejszych sektorów. W ślad za nimi pojawiły się wyroki sądów, które dotyczyły także odpowiedzialności deliktowej. W niniejszej pracy omówiony zostanie wyrok hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego z 2016 roku, a także hiszpańskie instytucje *servicios esenciales*, *servicios mínimos* oraz *servicios de seguridad y mantenimiento*, które są pomysłem na zmniejszenie i zapobiegnięcie szkodom wynikającym z działalności strajkowej.

² Zob. *Cuándo y cómo se puede hacer una huelga*, <https://www.cuestioneslaborales.es/analisis-del-derecho-a-huelga-en-espana>, 18.12.2020.

³ Dekret Królewski z dnia 4 marca 1977 r. o stosunkach pracowniczych (BOE, núm. 58, de 09/03/1977) – dalej: dekret królewski z 1977.

Żaden system prawny nie jest systemem zupełnym ani pozbawionym wad. Dlatego też próby porównawcze – w tym przypadku prawa polskiego i hiszpańskiego – wydają się tak potrzebne. Celem artykułu jest właśnie porównanie ustawodawstw Polski i Hiszpanii w związku z prawem do strajku i odpowiedzialnością deliktową.

II. Regulacje konstytucyjne i o randze ustawowej dotyczące prawa do strajku w prawie polskim i hiszpańskim

Normy prawne dotyczące prawa do strajku mają charakter norm konstytucyjnych zarówno w Polsce, jak i w Hiszpanii. Ustawy zasadnicze obu krajów nie zawierają jednak definicji omawianego pojęcia. Polska ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych stanowi, że „strajk polega na zbiorowym powstrzymaniu się pracowników od wykonywania pracy w celu rozwiązania sporu dotyczącego interesów wskazanych w art. 1”⁴. Strajk jest rodzajem sporu zbiorowego, który może być sporem o prawa lub interesy⁵. Co ważne, w czasie trwania strajku pracownik pozostaje w stosunku pracy i przysługują mu świadczenia wynikające z tego stosunku, oprócz wynagrodzenia.

Należy zauważyć, że pojęcie „strajk” (hiszp. *huelga*) jest w obu systemach prawnych rozumiane podobnie, dlatego też polską definicję strajku wskazaną wyżej można z powodzeniem zastosować do wyjaśnienia hiszpańskiego stanu prawnego.

Norma dotycząca strajku zawarta jest art. 59 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W Konstytucji Hiszpańskiej prawo do strajku zawarte jest w art. 28⁶.

⁴ Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 55, poz. 236) – dalej: ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Artykuł pierwszy ustawy stanowi, że „spór zbiorowy pracowników z pracodawcą lub pracodawcami może dotyczyć warunków pracy, płac lub świadczeń socjalnych oraz praw i wolności związkowych pracowników lub innych grup, którym przysługuje prawo zrzeszania się w związkach zawodowych”.

⁵ M. Gersdorf, K. Rączka, E. Maniewska, M. Raczkowski, *Prawo pracy – pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2018, s. 593.

⁶ Konstytucja Hiszpanii z dnia 27 grudnia 1978 r., https://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Hiszpania_pol_300612.pdf, 20.12.2020 – dalej: Konstytucja Hiszpanii.

Po pierwsze należy wskazać, że prawo do strajku powiązane jest z prawem do zrzeszania się w związkach zawodowych. Oba te prawa w analizowanych konstytucjach zostały zawarte w tym samym artykule. Co jednak ważne, w Polsce strajk może zostać ogłoszony tylko przez związek zawodowy, w Hiszpanii natomiast – także przez pracowników niezrzeszonych, o ile ma on charakter lokalny, a nie wielozakładowy. Konstytucja Hiszpanii stanowi wyraźnie, że opisywane prawo przysługuje pracownikom. W literaturze hiszpańskiej wyróżnia się podział na strajki będące inicjatywą związku zawodowego oraz te prowadzone przez samych pracowników⁷. W polskim porządku prawnym druga ze wskazanych możliwości nie występuje. Można więc stwierdzić, że w Hiszpanii prawo do strajku ma charakter podmiotowo szerszy niż w prawie polskim, co jest konstatacją tym bardziej słuszną, jeśli spojrzymy na wyłączenia regulowane ustawowo. Według polskiej ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych strajk nie może być prowadzony w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Służbie Ochrony Państwa, w jednostkach Policji i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Służby Więziennej, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Krajowej Administracji Skarbowej, w których pełnią służbę funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej, oraz jednostkach organizacyjnych ochrony przeciwpożarowej, a także w organach władzy państwowej, administracji rządowej i samorządowej, sądach, prokuraturze oraz na stanowiskach pracy, urządzeniach i instalacjach, na których zaniechanie pracy zagraża życiu i zdrowiu ludzkiemu lub bezpieczeństwu państwa (art. 19 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych). W Hiszpanii wyłączenie odnoszące się tylko do członków sił zbrojnych zostało zawarte w akcie prawnym rangi ustawowej (hiszp. *ley orgánica*) dotyczącym sił zbrojnych⁸. W obu państwach postulaty uczestników strajku nie mogą dotyczyć jedynie kwestii politycznych, lecz muszą zawierać też żądania społeczne czy ekonomiczne.

⁷ A.M. Valverde, F. R-D. Gutierrez, J.G. Murcia, *Derecho del trabajo*, Madryt 2011, s. 400.

⁸ Ley Orgánica 9/2011, de 27 de julio, de derechos y deberes de los miembros de las Fuerzas Armadas (BOE, núm. 180, de 28/07/2011).

Dla celów niniejszej pracy konieczne jest także zaprezentowanie regulacji dotyczących samego przebiegu strajku. Bez tego jest bowiem niemożliwe stwierdzenie, czy dane zachowanie w ogóle może być określone pojęciem strajku, a jeśli tak jest, to czy któreś działania podczas niego mogą być uznane za bezprawne i w konsekwencji powodujące odpowiedzialność deliktową. W Polsce przebieg strajku dość dokładnie normuje ustawa o rozwiązaniu sporów zbiorowych, a w Hiszpanii – dekret królewski z 1977 r. W celu przejrzystego porównania obu regulacji zostały one zaprezentowane w formie tabeli.

Polska	Hiszpania
<ol style="list-style-type: none"> 1. zaistnienie sporu; 2. określenie przez pracowników żądań, przedstawienie ich i ich nieuwzględnienie przez pracodawcę; 3. rokowania w sprawie sporu; 4. nieosiągnięcie porozumienia poświadczone protokołem; 5. mediacja; 6. nieosiągnięcie porozumienia poświadczone protokołem; 7. możliwość podjęcia akcji strajkowej albo poddanie sporu pod arbitraż społeczny; 8. rozpatrzenie sprawy przez kolegium arbitrażu społecznego przy sądzie wojewódzkim, przy którym utworzony jest sąd pracy i ubezpieczeń społecznych (lub SN w przypadku sporu wielozakładowego), rozstrzygnięcie co do zasady wiążące strony – arbitraż jest fakultatywny; 9. głosowanie pracowników nad podjęciem strajku; 	<ol style="list-style-type: none"> 1. zaistnienie sporu; 2. ogłoszenie strajku na piśmie 5 lub 10 (w przypadku sektora publicznego) dni przed jego podjęciem – może to uczynić reprezentacja pracowników lub oni sami; 3. powołanie komitetu strajkowego lub delegatów; 4. strajk; 5. próby pojednawcze, możliwość obowiązkowego arbitrażu po interwencji rządu na wniosek ministra pracy.

Polska	Hiszpania
<p>10. strajk.</p> <p>Strajk jest uznawany za rozwiązanie ostateczne, które może zostać podjęte po etapie mediacji.</p>	<p>Warto zauważyć, że w prawie hiszpańskim obowiązkowy arbitraż istnieje już po rozpoczęciu strajku, a więc co najwyżej może prowadzić do wcześniejszego zakończenia strajku, a nie do zapobiegnięcia jego rozpoczęciu⁹.</p>

Tabela nr 1 – Przebieg strajku w Polsce i Hiszpanii na podstawie przepisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z dnia 23 maja 1991 roku oraz Real Decreto-ley 17/1977, de 4 de marzo, sobre relaciones de trabajo.

Z powyższego porównania wynika bezspornie, że polskie regulacje dotyczące przebiegu strajku mają charakter bardziej szczegółowy niż regulacje hiszpańskie. Zapoczątkowanie strajku musi zostać poprzedzone przez szereg uregulowanych prawnie czynności (rokowania, mediacja, poświadczanie czynności protokołem, głosowanie itd.). Przepisy polskie są też bardziej ukierunkowane na powstrzymanie akcji strajkowej poprzez wcześniejsze czynności koncyliacyjne. Działania pojednawcze można także uznać z próbę zapobiegnięcia ewentualnym szkodom, które taka akcja mogłaby spowodować.

W przeciwieństwie do ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych art. 11 dekretu królewskiego z 1977 r. wyraźnie stanowi, które działania mają charakter nielegalny. Ma to miejsce, gdy akcja:

1. jest przeprowadzana z motywów politycznych;
2. ma charakter wspierający lub solidarnościowy;
3. zmierza do zniesienia ważnego, obowiązującego zbiorowego układu pracy;
4. narusza przepisy dekretu lub zbiorowego układu pracy.

Jeśli więc któraś z wyżej wymienionych sytuacji ma miejsce, podejmowane działanie ma charakter bezprawny (to znaczy w ogóle nie jest

⁹ Zob. *Regulación y requisitos para el ejercicio del derecho a huelga laboral*, <https://www.iberley.es/temas/regulacion-requisitos-ejercicio-derecho-huelga-laboral-9061>, 20.12.2020.

strajkiem), a gdy wyrządzona w jego ramach zostaje szkoda, stanowi ono czyn niedozwolony. Oczywiście muszą zostać spełnione także inne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej (np. istnienie związku przyczynowego), które opisane zostały dokładniej w dalszej części pracy. W przypadku rozwiązań polskich, ze względu na brak wyczerpującego wyliczenia, uznać należy, że akcją bezprawną będzie ta, która narusza którykolwiek z przepisów omawianej ustawy lub inny przepis prawa.

Co więcej, warto zaznaczyć, że objęte odpowiedzialnością deliktową (w obu ustawodawstwach) będą nie tylko sytuacje, w których cała podejmowana akcja ma charakter bezprawny, lecz także te, gdy podczas legalnego strajku szkoda zostanie wyrządzona poprzez bezprawne zachowanie jego uczestnika lub uczestników.

III. Odpowiedzialność deliktowa - podstawowe założenia teoretyczne w prawie polskim i hiszpańskim

1. Uwagi ogólne

Założenia teoretyczne odpowiedzialności deliktowej w Polsce i Hiszpanii są do siebie bardzo zbliżone. W związku z tym jej najbardziej podstawowe elementy przedstawione zostaną łącznie dla obu systemów prawnych – z zasygnalizowaniem ewentualnych różnic¹⁰.

Klasyczny podział na odpowiedzialność kontraktową i deliktową funkcjonuje zarówno w Polsce, jak i w Hiszpanii¹¹. W kodeksach cywilnych obu omawianych państw znajdziemy szereg zdarzeń, które określane są pojęciem deliktu. W celu uniknięcia nieporozumień warto na wstępie zauważyć, że w języku hiszpańskim określenie „odpowiedzialność deliktowa” tłumaczy się jako *responsabilidad extracontractual*, czyli dosłownie „odpowiedzialność pozaumowna”¹². Takie sformułowanie w polskim języku prawniczym też funkcjonuje, ale jest jednak rzadkie.

¹⁰ Zob. M.R. Fernández, C.H. Méndez, M.A. Núñez [i in.], *Fundamentos de Derecho Privado (Grado en Relaciones Laborales y Recursos Humanos)*, Madryt 2016.

¹¹ Zob. *La responsabilidad civil extracontractual, según el Código Civil*, <https://www.iberley.es/temas/responsabilidad-civil-extracontractual-codigo-civil-60141>, 18.12.2020.

¹² Tłumaczenie własne.

Delito natomiast oznacza w języku hiszpańskim „przestępstwo”, czyli czyn podlegający odpowiedzialności karnej, nie zaś cywilnej.

Delikt jest, obok umów, drugim podstawowym zdarzeniem kreującym powstanie zobowiązania, czyli stosunku o charakterze względnym, którego stronami są wierzyciel i dłużnik¹³. Podstawowy polski przepis dotyczący odpowiedzialności deliktowej to art. 415 kodeksu cywilnego¹⁴. Stanowi on, że „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Podobne brzmienie ma art. 1902 hiszpańskiego kodeksu cywilnego, wedle którego: „kto poprzez swoje działanie lub zaniechanie wyrządził drugiemu szkodę ze swojej winy, zobowiązany jest do jej naprawienia”¹⁵. Do zaistnienia odpowiedzialności deliktowej konieczne jest spełnienie przesłanek, takich jak bezprawność, związek przyczynowy oraz wina. Na potrzeby dalszych rozważań dokładniej zostaną omówione dwie ostatnie przesłanki.

2. Związek przyczynowy

Pomiędzy bezprawnym zdarzeniem a szkodą, która jest jego skutkiem, istnieć musi związek przyczynowy. W doktrynie istnieje wiele teorii dotyczących tego pojęcia. Zarówno w Polsce, jak i w Hiszpanii dominującą teorią jest teoria adekwatnego związku przyczynowego. Jest ona wytworem doktryny niemieckiej i została szybko przejęta przez ustawodawstwa i orzecznictwo innych krajów europejskich. W polskiej regulacji ta teoria została ujęta w artykule 361 k.c., według którego: „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”.

Sklada się ona z dwóch etapów. Po pierwsze, należy znaleźć zdarzenie (czy też zdarzenia), bez którego dany skutek (czyli w tym przypadku szkoda) by nie wystąpił – czyli tzw. *condictio sine qua non*. Następnie sprawdza się, czy spełnia ono (one) warunek adekwatności, czy też inaczej – normalności. Jeśli tak, zdarzenie to (jeśli jest bezprawne) jest przyczyną

¹³ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, s. 196–197.

¹⁴ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.) – dalej: k.c.

¹⁵ Hiszpański Kodeks Cywilny z dnia 24 lipca 1889 r. (BOE, Gaceta de Madrid núm. 206, de 25/07/1889) – dalej: hiszpański kodeks cywilny.

zaistnienia danej szkody, a podmiot działający podlega (o ile pozostałe elementy przypisania tej odpowiedzialności są spełnione) odpowiedzialności deliktowej. Jeśli chodzi o próbę zdefiniowania owej „normalności”, można powołać się na wyrok hiszpańskiego Sądu Najwyższego: „Szkoda będąca wynikiem danego działania powinna być oceniana w okolicznościach zdrowego rozsądku w każdym badanym przypadku, co pozwala wyeliminować hipotezy prowadzące do niezrozumiałych lub absurdalnych wniosków, czyniąc niemożliwym wykluczenie winy sprawcy”¹⁶. Sąd wyraźnie odwołuje się więc do oceny realiów z uwzględnieniem doświadczenia życiowego i takiego biegu zdarzeń, które są typowe. Nie należy jednak utożsamiać tego ze zdarzeniami częściej występującymi. Oczywiście, wyższe prawdopodobieństwo sprzyja „typowości” danego faktu, jednak niższe prawdopodobieństwo nie oznacza, że dany fakt zostanie uznany na pewno za nieadekwatny.

Jak słusznie wskazuje Bartłomiej Ostrzechowski, automatyczne odrzucenie sytuacji rzadszych prowadziłoby do absurdalnych rezultatów – jako przykład autor podaje spowodowanie śmierci strzałem z pistoletu oddanym z bardzo dużej odległości¹⁷. Dowodzi, że w podanym przypadku częstszym skutkiem jest zranienie, nie zaś śmierć poszkodowanego. Zrównanie normalności z prawdopodobieństwem prowadziłoby w konsekwencji do pozostawienia poza jakąkolwiek odpowiedzialnością całego szeregu różnorodnych zdarzeń.

3. Wina

Odpowiedzialność deliktowa w prawie polskim i hiszpańskim opiera się przede wszystkim na zasadzie winy, co można wprost wyprowadzić z cytowanych przepisów kodeksów cywilnych¹⁸. W przypadku strajku niewątpliwie obowiązuje zasada winy (odpowiedzialność na innych zasadach musi być wyraźnie wskazana w przepisie prawa), problem stanowi natomiast to, komu należy ją przypisać. Z pewnością też nie mamy w tym

¹⁶ Sentencia del Tribunal Supremo, STS 83/2010, 22 de Febrero de 2010 (ES:TS:2010:745) – tłumaczenie własne.

¹⁷ B. Ostrzechowski, *Teoretyczne aspekty adekwatnej przyczynowości*, SPP 2016, nr 3, s. 73–93.

¹⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 200–202.

przypadku do czynienia z odpowiedzialnością zwierzchnika, która oparta jest na zasadzie ryzyka, ale uzależniona jest od winy podwładnego (zob. art. 430 k.c.)¹⁹. Regulacja ta odnosi się do stosunków pracowniczych, jednak z oczywistych przyczyn nie do sytuacji strajku. Trudno by uznać, że to pracodawca odpowiadałby za działania pracownika, jeśli pozostają oni w sporze. Cel przepisu przemawia także przeciwko temu, aby do odpowiedzialności jako zwierzchnik mogła zostać pociągnięta na przykład osoba przewodząca strajkowi. Dlatego też uznać należy, że przepis ten, choć z początku może wydawać się pasujący do omawianej sytuacji, należy wykluczyć. W przypadku strajku więc odpowiedzialność deliktowa oparta jest na zasadzie winy samego sprawcy szkody, jeśli można go określić oraz/lub organizatora strajku.

4. Podmioty objęte odpowiedzialnością

Według art. 26 ust. 3 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych odpowiedzialność za wszelkie szkody nim spowodowane ponosi organizator. Nie sprecyzowano jednak, kim on faktycznie jest: czy związkiem zawodowym, komitetem strajkowym, a może rzeczywistym przywódcą danego protestu. Zdaniem Bogusława Cudowskiego organizatorem może być zarówno osoba lub grupa osób, które nie są organem związku zawodowego (w tym drugim przypadku obowiązywać będzie odpowiedzialność solidarna członków tej grupy z art. 441 k.c.), jak i sam organ związku (wówczas jego odpowiedzialność oparta będzie o art. 416 k.c.)²⁰. Możliwa jest także solidarna odpowiedzialność kilku związków zawodowych. Z powodu tak różnych wariantów, które zależeć będą od wielkości strajku, treści statutów i porozumień etc., ustalenie, a przede wszystkim skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności danych podmiotów na okoliczność strajku, jest zadaniem bardzo trudnym. W Hiszpanii omawiana sytuacja wydaje się nawet jeszcze bardziej zawiła, ponieważ

¹⁹ Przepis stanowi, że „Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności”.

²⁰ B. Cudowski, *Spory zbiorowe w polskim prawie pracy*, Białystok 1998, s. 182.

dekret królewski z 1977 r. nie wspomina o odpowiedzialności organizatora (czy innego podmiotu) za szkody strajkowe. Oczywiście, przepisy kodeksu cywilnego znajdują w tej sytuacji zastosowanie, niedookreślenie podmiotu odpowiedzialnego jest jednak z pewnością uciążliwe. Warto również zauważyć, że oba omawiane akty prawne z Polski i Hiszpanii nie wskazują podmiotów, które w sytuacji zaistnienia szkody spowodowanej strajkiem można by uznać za poszkodowane. Dlatego też stwierdzić należy, że odpowiedzialność w tym zakresie jest bardzo szeroka, a więc naprawienia szkody może domagać się zarówno pracodawca, jak i osoba postronna, niezaangażowana w spór, a także inni pracownicy, którzy udziału w strajku nie biorą. Ten brak wskazania podmiotów poszkodowanych, w przeciwieństwie do braku sprecyzowania organizatora (prawo polskie), czy w ogóle podmiotu odpowiedzialnego (prawo hiszpańskie), uznać należy za zabieg prawidłowy. Strajk, jako wydarzenie dynamiczne, może bowiem spowodować uszczerbki zarówno w samym zakładzie pracy, jak i poza nim.

5. Szkoda

Szkoda majątkowa może wystąpić w dwóch postaciach – strat, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*) oraz utraty korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkoda nie nastąpiła (*lucrum cessans*)²¹.

Jeśli chodzi o kwestię szkód spowodowanych strajkiem, tak jak w przypadku innych zdarzeń kreujących delikt, bezsporne jest, że przy wyznaczaniu szkody i następnie odszkodowania należy brać pod uwagę oba jej rodzaje. Wyobraźmy sobie bowiem sytuację, że podczas strajku pracownicy niszczą maszyny w fabryce. Pracodawca ponosi więc uszczerbek w postaci straty (jego majątek uległ uszczupleniu o wartość maszyn), jak i utraconych korzyści (ponieważ po ponownym otwarciu zakładu mniej maszyn jest sprawnych, a więc produkcja zmniejszyła się). Podobna sytuacja nastąpi, jeśli poszkodowanym będzie osoba trzecia, niezaangażowana w spór pracowniczy, na przykład właściciel restauracji. Może się

²¹ Więcej na temat pojęcia szkody zob. A. Sinkiewicz, *Pojęcie i rodzaje szkód w polskim prawie cywilnym*, „Rejent” 1998, nr 2, s. 59–74.

zdarzyć tak, że w wyniku toczącej się obok akcji strajkowej mniej klientów odwiedzi jego restaurację. Jest to klasyczny przypadek utraconych korzyści. Aby jednak móc domagać się odszkodowania, właściciel restauracji musiałby wykazać bezprawność działań podczas strajku (lub fakt, że cała akcja miała bezprawny charakter), a także związek przyczynowy między takim bezprawnym strajkiem a poniesionymi przez siebie szkodami w postaci utraconych korzyści oraz wykazać ich wysokość. Bez tego nie można mówić o istnieniu odpowiedzialności deliktowej. Ważny w kontekście omawianego zagadnienia wydaje się przywołany w dalszej części pracy wyrok hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Jeśli chodzi o szkodę niemajątkową, inaczej nazywaną krzywdą, wydaje się, że w przypadku strajku trudno jest ją wykazać. Oczywiście można wyobrazić sobie sytuację, w której podmiot poszkodowany doznaje tego typu uszczerbku. Zdaniem Carlosa Alfonso Mellado przy ewentualnym sporze sądowym uszczerbek ten nie jest jednak brany pod uwagę właśnie ze względu na problemy z dokładną jego kalkulacją²². Dlatego też zaistnienie szkody niemajątkowej w przypadku strajku, jakkolwiek w świetle przepisów kodeksowych jak najbardziej uzasadnione, w rzeczywistości należy raczej do obszaru rozważań doktrynalnych i teoretycznych.

IV. Wyrok hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2016 roku²³

Jak wspomniano we wstępie, w kontekście omawianego zagadnienia szczególnie istotny jest wyrok hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego z 2016 roku.

Stan faktyczny wskazanego wyroku był następujący: właściciel pubu zmuszony był zamknąć lokal z powodu pikiety informacyjnej, która miała miejsce podczas strajku generalnego (ogłoszonego dnia 29 września 2010 roku, który był odpowiedzią na zapowiedzi reform premiera José Luis Rodríguez Zapatero) w Albacete, we wspólnocie autonomicznej Castilla-La Mancha. Skarżący został słownie obrażony przez uczestników

²² C.A. Mellado, *La responsabilidad civil por daños en las relaciones colectivas de trabajo* [w:] *XXIII Congreso Nacional de Derecho del Trabajo y Seguridad Social*, Madryt 2013, s. 85–160.

²³ Sentencia del Tribunal Constitucional, STC 69/2016, de 14 de Abril de 2016 (ES:TC:2016:69).

pikiety i to właśnie obraźliwe okrzyki były przyczyną zamknięcia lokalu. Został też pobity i poniósł obrażenia na ciele. Jego zdaniem poniósł szkodę zarówno na osobie, jak i na mieniu. Z tego tytułu domagał się odszkodowania. Sąd w Albacete (*El Juzgado de Primera Instancia de Albacete n° 5*) uznał te żądania w całości i zasądził odszkodowanie w wysokości 816,82 EUR od osoby, którą uznał za przewodzącego pikiecie. Sąd stwierdził jej przewodnictwo na podstawie używania przez tę osobę megafonu. Uczestnik pikiety uznany za lidera zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego, składając odpowiednik polskiej skargi konstytucyjnej (hiszp. *recurso de amparo*) i zarzucając, że jego konstytucyjne prawo do strajku jest łamane przez wyrok²⁴. Trybunał uznał skargę w części, ale, co ważne, czterech sędziów złożyło zdania odrębne. Warto przyjrzeć się bliżej rozumowaniu Trybunału.

Na początku Trybunał stwierdza, że pikietą stanowi składnik prawa do strajku, dlatego też sam udział w pikiecie (legalnej) nie może podlegać żadnej karze. Niemalże znaczenie ma tutaj art. 315.3 hiszpańskiego kodeksu karnego, według którego: „Kto w grupie lub indywidualnie, ale za zgodą innych, przymusza inne osoby do zapoczątkowania lub kontynuowania strajku, podlega karze pozbawienia wolności od roku i dziewięciu miesięcy do lat trzech lub karze grzywny od 18 do 24 miesięcy”²⁵. W prawie karnym więc, co Trybunał Konstytucyjny wyraźnie zaznacza, w przypadku wyżej wskazanego przestępstwa odpowiedzialność jest wyłącznie indywidualna. Strajkujący ponosi odpowiedzialność jedynie za czyn własny. W hiszpańskim kodeksie cywilnym ani w dekrete królewskim z 1977 r. brak natomiast podobnego przepisu. Stąd też powstała wątpliwość, czy odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane przez strajk może zostać przypisana osobie przewodzącej danej akcji. Zdaniem Trybunału nie jest to możliwe, zarówno jeśli chodzi o szkodę na osobie, jak i szkodę na mieniu.

²⁴ Szerzej na temat hiszpańskiej skargi konstytucyjnej: P. Gutierrez, *Skarga konstytucyjna w Hiszpanii – zarys historyczny oraz jej współczesny kształt* [w:] *Współczesne polityczno-prawne systemy państw Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej*, red. K. Complak, P. Gutierrez, J. Rosiak, Wrocław 2017, s. 143–152.

²⁵ W prawie hiszpańskim kara grzywny ustalana jest w systemie stawki dziennej lub proporcjonalnie; okres dwóch lat to czas maksymalny w odniesieniu dla osoby fizycznej, w przypadku osoby prawnej jest on wydłużony do lat pięciu.

Jeśli chodzi o szkodę na osobie Trybunał zaznacza, że udział lidera w działaniach, których następstwem byłby ten rodzaj szkody właściciela pubu, musi być potwierdzony. W przeciwnym razie doszłoby do przypisania osobie przewodzącej strajkowi *quasi*-obiektywnej odpowiedzialności, opierającej się na zasadzie ryzyka. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego taka sytuacja byłaby ograniczeniem prawa do strajku. Samo uczestnictwo w pikiecie, bez przypisania konkretnych bezprawnych działań, nie może prowadzić do przypisania odpowiedzialności liderowi pikiety: „Rola lidera nie stanowi wystarczającego i konstytucyjnie ważnego tytułu do tego, by pociągnąć kogoś do odpowiedzialności deliktowej”²⁶. Z faktów, które przytacza Trybunał, można wnioskować, że wspomniana pikieta wymknęła się spod kontroli, wynikiem czego były obrażenia u właściciela pubu. Dlatego też odpowiedzialność za szkodę ponoszą uczestnicy, którzy ją spowodowali (a nie przewodzący akcji), jednak uczestnicy zindywidualizowani (w praktyce: zidentyfikowani przez policję). Zdaniem Trybunału liderowi nie udowodniono przed sądem w Albacete indywidualnych zachowań szkodzących, dlatego też nie można mu przypisać odpowiedzialności.

Druga interesująca kwestia podnoszona w tej sprawie dotyczyła możliwości odszkodowania za *lucrum cessans*, czyli utracone korzyści. Zamknięcie lokalu, skutkujące zmniejszeniem zysków właściciela pubu, spowodowane było faktem, że uczestnicy wznosili nieprzyzwoite, obraźliwe okrzyki. Trybunał uznał, że zamknięcie pubu spowodowało u właściciela uszczerbek w postaci utraconych korzyści. Ten fragment rozstrzygnięcia nie budzi raczej wątpliwości. Następnie w uzasadnieniu stwierdzono, że przypisanie odpowiedzialności liderowi jest możliwe na podstawie protokołu policyjnego, w którym zidentyfikowanego go jako osobę wnoszącą zniewagi.

W przypadku obu rodzajów szkody – szkody na osobie i szkody na mieniu – Trybunał stoi na stanowisku, że niezbędne jest udowodnienie indywidualnego działania sprawcy. Jeśli go nie ma, nie można przenieść odpowiedzialności na osobę, która przewodzi danej akcji (co nie oznacza zresztą, że jest jej organizatorem). Nie można też mówić w tym przypadku

²⁶ Sentencia del Tribunal Constitucional, STC 69/2016, de 14 de Abril de 2016 (ES:TC:2016:69).

o odpowiedzialności solidarnej wszystkich jej uczestników. W tej więc części Trybunał odrzucił wnioskowanie sądu z Albacete. Obciążył jednak lidera odpowiedzialnością za *lucrum cessans*, ponieważ w tym przypadku udało się zindywidualizować podmiot, który wyrządził szkodę i w konsekwencji przypisać mu odpowiedzialność. Nie jest to jednak odpowiedzialność lidera za działalność grupy strajkujących, lecz jego własną działalność, która została zanotowana w protokole policyjnym.

Wnioskowanie Trybunału wydaje się więc logiczne, choć oczywiście można z nim polemizować. W samej Hiszpanii wyrok był szeroko komentowany²⁷. Z jednej strony dopatrywano się w nim nieuzasadnionego ograniczania prawa do strajku, a z drugiej – właśnie jego poszerzania i odrzucania przypisania odpowiedzialności podmiotom, które ze względu na pełnioną rolę (lider zgromadzenia) mogłyby ją teoretycznie ponosić (co uznał sąd pierwszej instancji)²⁸. Jednomyslności nie było także w samym składzie Trybunału. Trzech sędziów uznało, że lider pikiety nie powinien ponieść żadnej odpowiedzialności, a tym samym wyrok łamie jego konstytucyjne prawo do strajku. W swoim zdaniu odrębnym María Encarnación Roca Trías, profesor hiszpańskiego prawa cywilnego, wskazuje natomiast, że lider pikiety, jak również wszyscy uczestnicy powinni ponieść odpowiedzialność deliktową na zasadach ogólnych, czyli w tym przypadku – odpowiedzialność solidarną. Zdaniem sędzi funkcja prawa cywilnego jest przede wszystkim kompensacyjna, nie represyjna, tak jak w prawie karnym. Dlatego też pierwszeństwo powinno mieć naprawienie szkody, w omawianym przypadku w stosunku do właściciela pubu.

Mimo szeregu wątpliwości uznać należy, że omawiany wyrok stanowi przykład zręcznej interpretacji przepisów prawa, które ze względu na swoją lakoniczność pozostawiają taką możliwość.

²⁷ Por. V.M. Seligrat Gonzalez, *Daños causados por miembro indeterminado de piquete de huelguistas: la imputación de responsabilidad civil de todos sus miembros. A raíz de la STC de 14 de abril de 2016*, REDT 2016, nr 190, s. 65–98.

²⁸ Por. *Responsabilidad civil extracontractual y huelga (Comentario a la STC 69/2016, de 14 de Abril)*, <https://www.oleartabogados.com/publicacion.php?id=64>, 18.12.2020.

V. Sposoby ochrony przed szkodą wywołaną strajkiem w prawie hiszpańskim

Hiszpański ustawodawca na kilka sposobów stara się ograniczyć możliwość wystąpienia szkody spowodowanej strajkiem. Już w tekście konstytucji zagwarantowano tzw. *servicios esenciales*, czyli usługi niezbędne. Często są one mylone z *servicios mínimos* (usługami minimalnymi), które nie są jednak synonimem, lecz *de facto* środkiem wykonania *servicios esenciales*. Oprócz tego w dekreście królewskim z 1977 r. uregulowano także *servicios de seguridad y mantenimiento* (usługi ochrony i utrzymania), których cel jest zupełnie inny²⁹. Wskazane wyżej usługi są w aktach prawnych raczej zasygnalizowane niż rzeczywiście uregulowane. Dlatego też ich wprowadzanie bywa niejednokrotnie przyczyną sporów między pracownikami, pracodawcami, a także władzą wykonawczą.

1. *Servicios esenciales* oraz *servicios mínimos*

Hiszpańska ustawa zasadnicza w art. 28.2 stanowi, że „akt prawny regulujący to prawo (tj. prawo do strajku – przyp. Autorki) ustanowi gwarancję do zapewnienia funkcjonowania usług niezbędnych (*servicios esenciales*) dla społeczności”. Aktem wykonawczym jest dekret królewski z 1977 r., a dokładnie artykuł 10.2, który stanowi, że „w przypadku ogłoszenia strajku, w zakładach świadczących jakiegokolwiek usługi publiczne lub usługi dotyczące potrzeb oczywistych i nieprzekładalnych, jeśli wystąpią szczególnie poważne warunki, władza wykonawcza może przedsięwziąć potrzebne kroki, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie tych usług. Również sam rząd może nakładać służące temu środki”.

Servicios esenciales występują w tekście konstytucji oraz (choć bez wyraźnego nazwania) w wyżej wskazanym art. 10.2 dekretu królewskiego 1977 r. Natomiast w doktrynie, a także w hiszpańskich mediach i życiu publicznym zdecydowanie częściej pojawia się termin *servicios mínimos*, który nie występuje w tekstach prawnych. Mogłoby się wydawać, że pojęcia te oznaczają to samo. Jednakże, jak wskazuje Erik M. Bringsvaerd, mają one inne znaczenie. Zdaniem tego autora *servicios esenciales* to rodzaje aktywności gospodarczej o szczególnym znaczeniu dla społeczności, a więc na przykład opieka

²⁹ Czasownik *mantener* przetłumaczyć można jako podtrzymywać, utrzymywać, zachowywać.

medyczna czy transport. *Servicios mínimos* to tymczasem środki gwarantujące ich działalność podczas strajku, czyli innymi słowami określone limity (oznaczone procentowo) świadczenia danej usługi³⁰.

Procent wykonywanych usług ustalają organy należące do władzy wykonawczej. Dekret królewski z 1977 r. tę kompetencję wyraźnie przypisuje rządowi. Bezsporne jest również, że posiadają ją poszczególni ministrowie. Co do pozostałych podmiotów administrujących istnieje jednak spór. Niewątpliwie podmiot taki posiadać musi władztwo administracyjne, jednak, jak wskazuje Susana Torrente Gari, nie można mówić, by prawo ustalania *servicios mínimos* należało do całej administracji³¹. Powszechnie przyjmuje się, że posiadają je władze wspólnot autonomicznych oraz prowincji i municypiów (czyli administracja lokalna). Co do pozostałych możliwych składników administracji należy przychylić się do stwierdzenia, że są one pozbawione tej kompetencji. Podstawą wyodrębnienia *servicios esenciales* oraz w konsekwencji *servicios mínimos* jest przekonanie, że strajk prowadzony w danym zakładzie pracy nie powinien utrudniać życia osobom w niego niezaangażowanym. Założenie to jest niewątpliwie słuszne. *Servicios esenciales* (oraz *servicios mínimos*) stanowią jednak w Hiszpanii przedmiot debaty z kilku powodów. Po pierwsze, nie istnieje dokładnie określony zbiór rodzajów pracy, do których instytucja ta ma zastosowanie. W pewnym momencie powstał na przykład problem, czy dotyczy ona ogrodników i służb sprzątających w Madrycie. Po drugie, wątpliwość budzi to, jaki procent usług powinien podczas strajku być wykonywany. Oczywiście każdy przypadek należy rozpatrywać osobno. Trudno jest stwierdzić, czy na przykład 65% w przypadku strajku pracowników madryckiego metra to dużo czy mało. Na pewno jednak powstaje niebezpieczeństwo, że ustalenie wysokiego procentu świadczonych usług sprawi, że strajk w rzeczywistości przestanie być strajkiem, którego esencją jest przecież prawo do zaprzestania wykonywania pracy. Ważenie prawa pracowników do strajku z prawem obywatela do korzystania z danych usług nie jest

³⁰ E.M. Bringsvaerd, *Huelga en servicios esenciales. Analisis de la jurisprudencia española*, Valencia 2008, s. 45–89.

³¹ S.T. Gari, *Huelga, servicios esenciales, servicios de seguridad y mantenimiento: la nueva regulación*, s. 110–162, <https://www.laboral-social.com/files-laboral/COMENTARIO%20SOBRE%20LA%20HUELGA.pdf>, 18.12.2020.

sprawą prostą, dlatego też organy odpowiedzialne za określanie *servicios esenciales* powinny stosować je z dużym wyczuciem.

2. *Servicios de seguridad y mantenimiento*

Ten rodzaj usług uregulowany został w art. 6.7 dekretu królewskiego z 1977 r., według którego: „Komitet strajkowy zagwarantuje podczas strajku świadczenie usług potrzebnych dla bezpieczeństwa osób i mienia, utrzymania lokali, maszyn, instalacji, surowców oraz jakichkolwiek innych przedmiotów, które byłyby potrzebne do wznowienia działalności zakładu. Do zadań pracodawcy należy wyznaczenie pracowników, którzy powinni świadczyć te usługi”. Cel tego rodzaju *servicios* jest zupełnie różny od tego przynależnego *servicios esenciales*. Jest nim zabezpieczenie interesu pracodawcy. Co więcej, *servicios de seguridad y mantenimiento* są przedmiotem ustaleń między pracodawcą a komitetem strajkowym, mają one więc charakter wewnętrzny. Brak jest, tak jak w przypadku *servicios esenciales*, interwencji władzy wykonawczej. *Servicios de seguridad y mantenimiento* mogą (i powinny) być ustanowione w każdym zakładzie pracy. Dekret królewski 1977 r. nie wprowadza przy tym żadnych ograniczeń co do rodzaju produkcji i działalności zakładu.

Podobny charakter do regulacji *servicios de seguridad y mantenimiento* ma w prawie polskim art. 21 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych³². Dotyczy on jednak tylko kierownika zakładu i jego działań zmierzających do m.in. ochrony mienia i nieprzerwalności pracy zakładu oraz obowiązku współdziałania z nim organizatorów strajku. Norma ta ma charakter ogólniejszy niż przepis hiszpański, ponieważ nie precyzuje wyżej wspomnianych działań. Nie wskazuje wprost prawa do oddelegowania pracowników, które może zapewnić efektywność działania zakładu pod-

³² Przepis ten brzmi następująco: „1. Kierownik zakładu pracy nie może być w czasie strajku ograniczony w pełnieniu obowiązków i w wykonywaniu uprawnień w odniesieniu do pracowników niebiorących udziału w strajku oraz w zakresie niezbędnym do zapewnienia ochrony mienia zakładu i nieprzerwanej pracy tych obiektów, urządzeń i instalacji, których unieruchomienie może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego lub przywrócenia normalnej działalności zakładu”.

² Organizatorzy strajku są obowiązani współdziałać z kierownikiem zakładu pracy w zakresie niezbędnym do zapewnienia ochrony mienia zakładu pracy i nieprzerwanej pracy obiektów, urządzeń i instalacji, o których mowa w ust. 1.

czas strajku. Z drugiej strony w prawie hiszpańskim wątpliwość budzi fakt wyznaczania przez pracodawcę pracowników zobligowanych do pracy. Wydaje się, że słuszniejszy byłby ich wybór przez stronę strajkującą. Wówczas dysonans między prawem do strajku a potrzebą pracodawcy do zabezpieczenia zakładu byłby mniejszy.

3. Ocena regulacji

Mimo niewątpliwych mankamentów, hiszpańskie środki – *servicios esenciales*, *servicios mínimos*, *servicios de seguridad y mantenimiento* – ocenić należy pozytywnie. Są one próbą zapobiegnięcia szkodom wynikającym ze strajku, na które narażony jest nie tylko pracodawca, lecz także osoby postronne. Oczywiście, jeśli strajk jest legalny, szkody wywołane obniżeniem produkcji nie powodują powstania odpowiedzialności deliktowej (brak spełnionego warunku bezprawności). Jednakże mniejsza liczba pracowników strajkujących (ponieważ część z nich jest zobowiązana do świadczenia pracy) z dużym prawdopodobieństwem może przełożyć się na mniejsze ryzyko powstania szkody wywołanej czynem niedozwolonym. Jak pokazuje omawiany wyrok Trybunału Konstytucyjnego Hiszpanii, strajk jako wydarzenie dynamiczne nieraz prowadzi do powstania szkody u osoby trzeciej i następnie długotrwałego sporu sądowego. Trzy rodzaje *servicios* są próbą zapobiegnięcia takim zdarzeniom. Ponadto wyznaczają one granicę prawa do strajku, które nie jest przecież prawem absolutnym. O ile przepis podobny do *servicios de seguridad y mantenimiento* można odnaleźć w polskim porządku prawnym, o tyle brak jest normy odpowiadającej *servicios esenciales*. Tymczasem wydarzenia takie jak strajk nauczycieli z 2019 roku wskazują, że regulacja taka byłaby potrzebna.

VI. Podsumowanie

Prawo do strajku stanowi jedno z podstawowych praw pracowniczych. Korzystając z niego, pracownicy mogą domagać się poprawy warunków ekonomicznych czy socjalnych. Słusznie wskazuje się jednak, że powinno być ono rozwiązaniem ostatecznym – strajk może bowiem znacznie ograniczyć prawa innych podmiotów oraz powodować szkody.

Zarówno w Polsce, jak i Hiszpanii prawo do strajku ma charakter normy konstytucyjnej. Uszczegółowione jest odpowiednio w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz w dekreście królewskim z 1977 r. Analiza tych aktów pozwala na stwierdzenie, że w Polsce prawo do strajku jest uregulowane dokładniej, jeśli chodzi o przebieg, a także wskazanie podmiotów wyłączonych. Dużą wagę położono także na pojednawcze sposoby rozwiązania sporu między pracownikami a pracodawcą. Niewątpliwie służą one pośrednio do wyeliminowania szkód. Rozwiązania hiszpańskie są bardziej oszczędne, a dekret królewski z 1977 r. pochodzi jeszcze sprzed uchwalenia hiszpańskiej konstytucji. Wydaje się więc, że słuszne są zgłaszane postulaty uchwalenia nowego aktu prawnego, który kompleksowo uregulowałby to zagadnienie. Lakoniczność przepisów pozwoliła jednak na bogatą praktykę orzeczniczą, czego przykładem jest omówiony wyrok Trybunału Konstytucyjnego Hiszpanii z 2016 roku.

Analiza zagadnień teoretycznych odpowiedzialności deliktowej wskazuje na to, że są one podobne w obu systemach prawnych. Bezsporne jest, że zdarzenie wywołujące szkodę musi mieć charakter bezprawny, a między nimi (tj. zdarzeniem a szkodą) istnieć musi adekwatny związek przyczynowy. Problem powstaje, komu należy przypisać odpowiedzialność (będącą odpowiedzialnością za czyn własny opartą na zasadzie winy). Zarówno polskie, jak i hiszpańskie regulacje nie są w tym względzie jasne, dlatego też powstaje szerokie pole do ich interpretacji, czego przykładem jest wyrok hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego z 2016 roku.

Odpowiedzialność deliktowa w powiązaniu z prawem do strajku to temat bieżący, który ma szerokie zastosowanie praktyczne. Dlatego też należy stwierdzić, że wprowadzenie regulacji na wzór hiszpańskich *servicios esenciales* byłoby dobrym pomysłem.

Wyznaczanie granic danego prawa, w tym przypadku prawa do strajku, jest zawsze zadaniem trudnym, do końca wręcz niemożliwym. A tym w istocie jest pytanie o odpowiedzialność deliktową (jak i każdą inną) w omawianym kontekście. Nie oznacza to jednak, że nie należy szukać na nie odpowiedzi, biorąc pod uwagę nie tylko ustawodawstwo krajowe, lecz także państw obcych.

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie zależności między prawem do strajku a odpowiedzialnością deliktową w porządkach prawnych Polski i Hiszpanii. W artykule porównano normy prawne dotyczące tego prawa oraz przeanalizowano przesłanki odpowiedzialności za czyn niedozwolony w obu systemach prawnych. Zagadnienie zaprezentowano przywołując orzecznictwo hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego oraz mechanizmy służące zapobiegnięciu szkodzie wynikłej ze strajku, które regulowane są w prawie hiszpańskim oraz polskim.

Słowa kluczowe: strajk, odpowiedzialność deliktowa, zbiorowe prawo pracy, prawo porównawcze, prawo hiszpańskie

The Right to Strike and its Relation with Tort Liability in Polish and Spanish Legal Systems

Summary

This article discusses the relationship between the right to strike and tortious liability in Polish and Spanish law. It compares legal norms governing this right and analyzes the pre-conditions for tortious liability in both legal systems. This is also discussed against the backdrop of a judgment of the Spanish Constitutional Court and mechanisms to prevent strikes from causing harm, which are regulated in both Spanish and Polish law.

Keywords: strike, tort liability, collective rights, comparative law, Spanish law.

mgr Agata Grochowska
University of Warsaw,
Faculty of Law and Administration
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28,
00-927 Warszawa, Poland
e-mail: ad.grochowska@student.uw.edu.pl

